

Podwójna kara dla nieroztropnych detalistów. Skarbowka zapewnia: nie ma afery!

data aktualizacji: 2019.05.08



Urządzenie loterii paragonowej bez zgłoszenia to złamanie prawa. Przekonała się o tym właścicielka jednego z podwarszawskich sklepów, która musiała zapłacić skarbowce ponad 900 zł grzywny. Problem w tym, że po paru miesiącach ten sam organ zażądał kolejnej zapłaty... ponad 2 tys. złotych, a instancja odwoławcza podniosła tę kwotę do 11 tys. złotych. Jak tłumaczą prawnicy - zgodnie z prawem!

Na początku 2018 roku właścicielka jednego z podwarszawskich sklepów zorganizowała loterię paragonową w swojej placówce. Jak tłumaczy w rozmowie z portalem wiadomoscihandlowe.pl, zrobiła to wzorując się na akcjach dużych sieci handlowych.

Popełniła jednak poważny błąd - nie zgłosiła planowanej loterii do skarbowki. Zgodnie z ustawą o grach hazardowych, każda tego typu akcja musi uzyskać albo zgodę właściwego organu (jeśli wartość nagród nie przekracza około 4,5 tys. zł), albo, przy niższych kwotach, musi zostać zgłoszona. Nagrodą w loterii organizowanej przez naszą rozmówczynię był ekspres do kawy o wartości... od 100 do 250 złotych.

Próba organizacji nielegalnej loterii została wykryta przez pracowników Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie. Inspektorzy pojawili się w sklepie, udaremniili finalizację loterii i skonfiskowali paragony. Właścicielka przyznała, że organizowała loterię bez zgody, ale wynikało to z braku wiedzy. – Nie myślałam o tym, że łamię prawo – mówi.

Pojawienie się inspektorów oznaczało dopiero początek jej problemów. Właścicielka sklepu uznała swoją winę i wyraziła chęć dobrowolnego poddania się karze. W lipcu 2018 roku zapłaciła 700 zł kary grzywny oraz 210 zł kosztów postępowania. Zgodę na zakończenie sprawy wydał Sąd Rejonowy w Grodzisku. Wydawało się, że historia jest zakończona...

Druga sprawa, druga kara

Tymczasem w grudniu, nieco ponad miesiąc po decyzji sądu, do właścicielki sklepu przyszedł list z informacją o... wszczęciu postępowania przez Naczelnika Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie w... dokładnie tej samej sprawie. Różniła się jedynie podstawa prawna – postępowanie z lipca 2018 roku toczyło się na podstawie przepisów Kodeksu Karno-Skarbowego, a nowe – na podstawie przepisów ustawy o grach hazardowych. Naczelnik urzędu w kolejnym, styczniowym już piśmie poinformował właścicielkę sklepu o możliwości „wypowiedzenia się w sprawie”. Ta, jak wynika z listu, do którego dotarliśmy, apelowała o umorzenie sprawy ze względu na dobrowolne poddanie się karze i zapłacenie przez nią pierwszej kary.

Naczelnik nie podzielił jednak opinii właścicielki sklepu i po kilkunastu dniach (w lutym br.) wymierzył kolejną karę – tym razem w wysokości 2 237 zł. Jak wynika z wyliczeń przedstawionych przez organ, to 50 proc. kwoty bazowej określonej w ustawie o grach hazardowych. Jednocześnie przyjęto maksymalną wartość ekspresu (249 zł) na podstawie... analizy ofert w serwisie Allegro.

Właścicielka sklepu wymierzoną karę zapłaciła, choć nie zgadzała się z decyzją. W piśmie do Naczelnika zwróciła się z prośbą o anulowanie kary. Argumentowała to faktem zapłacenia pierwszej kary, a także informacją, którą uzyskała od jednego z inspektorów skarbowki. Stwierdził on, że zapłacenie kary (chodzi o pierwszą karę w wysokości 700 złotych plus koszty postępowania) „definitywnie kończy sprawę”. Naczelnik potencjalne anulowanie kary uznał jednak za „bezzasadne”.

Nieco inne zdanie miał jednak organ odwoławczy – a mianowicie Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Dyrektor uchylił w całości decyzję Naczelnika. Właścicielka sklepu nie miała jednak powodów do radości. Sprawa została skierowana do ponownego rozpatrzenia, bowiem... Naczelnik błędnie wyliczył wysokość kary. Ta powinna wynosić (zdaniem organu odwoławczego) aż 11 185 złotych, czyli pięciokrotność opłaty za wydanie koncesji. Organ odwoławczy nie mógł jednak nałożyć wyższej kary, w związku z czym przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Właścicielka sklepu takim obrotem sprawy jest załamana. Jak tłumaczy, zapłacenie łącznie ponad 12 tys. złotych kary jest dla niej nie do zrobienia. Od decyzji odwołała się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Prawnik: kara jest nieadekwatna do przewinienia

Wina właścicielki sklepu w tej sprawie nie budzi wątpliwości. Pytanie tylko, czy organy skarbowe miały prawo do podwójnego ukarania (i to w dodatku tak dotkliwie – bo łączna suma kar to około dziesięciokrotność wartości nagrody, a mówimy o loterii organizowanej w małym sklepie spożywczym). Zwróciliśmy się w tej sprawie z prośbą o komentarz do Pawła Suchockiego z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka.

– Czy dopuszczalne było ukaranie właścicielki sklepu za brak zgłoszenia loterii zarówno karą

grzywny jak i karą administracyjną? Moim zdaniem nie. Z perspektywy właścicielki sklepu została ona bowiem ukarana dwukrotnie za to samo przewinienie (brak zgłoszenia loterii promocyjnej). Okoliczność, iż kara grzywny stanowi sankcję karną (reżim karnoskarbowy), a kara pieniężna wynikająca z ustawy o grach hazardowych sankcją administracyjną (reżim administracyjny), nie zmienia faktu, iż w opisywanej sprawie doszło do zbiegu dwóch odpowiedzialności za to samo zdarzenie – tłumaczy **Paweł Suchocki**, Tax Manager w Praktyce Podatkowej kancelarii DZP.

- Stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn sankcji administracyjnej i odpowiedzialności karnej skarbowej narusza w mojej ocenie zasadę państwa prawa oraz zasadę proporcjonalności, które wynikają z art. 2 Konstytucji RP oraz zasadę budzenia zaufania do organów administracji publicznej. Nie do pogodzenia bowiem z tymi zasadami jest kumulowanie odpowiedzialności administracyjnej i karnoskarbowej, gdyż stanowi wyraz braku proporcjonalności i rażącego fiskalizmu, a w żadnym stopniu nie uwzględnia interesów obywatela – dodaje.

Inną sprawą jest sama wysokość kary. Zdaniem Pawła Suchockiego zbieg odpowiedzialności karnoskarbowej i administracyjnej za ten sam czyn jest „nieadekwatny, niewspółmiernie dolegliwy, a nawet nieracjonalny”. - Właścicielka sklepu urządziła bowiem akcję promocyjną wśród swoich klientów (z nagrodą o wartości ok 240 zł), a ukarana została w taki sam sposób, jak gdyby urządziła nielegalne kasyno gry. Oczywistym jest dla mnie, że dwukrotne jej ukaranie całkowicie wykracza poza niezbędne granice i cel wprowadzenia przepisów ustawy o grach hazardowych, które mają reglamentować działalność związaną z hazardem (przeciwdziałać nielegalnemu prowadzeniu gier hazardowych), a nie piętnować działalność uczciwych przedsiębiorców – komentuje.

Wszystko w zgodzie z prawem

Mimo to organy podatkowe nie złamały w żadnym punkcie prawa. Potwierdzały to (wielokrotnie – bo przykład właścicielki sklepu nie jest pierwszy) sądy administracyjne, a nawet Trybunał Konstytucyjny. Jak wynika z wyroku z dnia 21 października 2015 r. (sygn. P 32/12), Trybunał zajął stanowisko, iż kary pieniężne określone w art. 89 ustawy o grach hazardowych mają charakter kar administracyjnych, nie stanowią kar penalnych (karnych), a tym samym odpowiedzialność karna i odpowiedzialność administracyjna nie są niekonstytucyjnym karaniem za to samo. - Zdaniem Trybunału ustanowienie sankcji prawnych (kar pieniężnych) za naruszenie obowiązków wynikających z ustawy o grach hazardowych jest konieczne, ponieważ nie ma innego, alternatywnego środka prawnego, który zapewniłby skuteczną realizację legitymizowanych konstytucyjnie celów ustawy. Wskazany wyrok Trybunału stał się przyczynkiem do bardzo licznego orzecznictwa sądów administracyjnych – dodaje ekspert.

Oznacza to, że organy skarbowe nie tylko powinny, ale wręcz są zobligowane do podwójnego karania przedsiębiorców. Dlatego szanse na uniknięcie konieczności zapłacenia drugiej kary przez właścicielkę sklepu są niewielkie.

O zasadność nałożenia kary na właścicielkę sklepu zapytaliśmy też przedstawicieli Naczelnika Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego i Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Powołując się na „przepisy prawa o tajemnicy skarbowej” nie odnieśli się do opisywanej sprawy podwarszawskiego sklepu i jego właścicielki. Zadaliśmy jednak pytanie o podwójne karanie za to samo wykroczenie. - Stosownie do brzmienia art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy o grach hazardowych karze pieniężnej podlega urządzający gry hazardowe bez koncesji, bez zezwolenia lub bez dokonania wymaganego zgłoszenia – napisała w odpowiedzi **Anna Szczepańska**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Warszawie.

Jak zaznaczyła, kara pieniężna „jest wymierzana w wysokości przewidzianej w ustawie, najczęściej w ściśle określonej kwocie lub ściśle określonych granicach, a zatem organ nie może ustalać wysokości

kary według swojego uznania, stosownie do własnej oceny społecznej szkodliwości naruszenia lub cech osobistych sprawcy naruszenia”. - I tak jest w przypadku ustawy o grach hazardowych, która dokładnie wskazuje wysokość kary pieniężnej za urządzanie gry hazardowej bez zezwolenia, której wysokość wynosi 5-krotność opłaty za wydanie koncesji lub zezwolenia. Jednocześnie, należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie i uznał, że konstytucyjny zakaz ne bis in idem [„nie dwa razy w tej samej (sprawie)” - przyp. red.] nie stoi na przeszkodzie ustanowieniu przez ustawodawcę jednocześnie sankcji administracyjnej (kara pieniężna) i sankcji karnej (grzywna) za ten sam czyn - tłumaczy Szczepańska w piśmie przesłanym redakcji wiadomoscihandlowe.pl.

By nie popełnić błędu i nie narazić się na konieczność płacenia potężnych kar, przedsiębiorcy powinni pamiętać o konieczności zgłaszania loterii lub innych akcji, które noszą znamiona gier losowych. Jednocześnie środowiska prawnicze postulują zmianę przepisów ustawy o grach hazardowych, aby zabezpieczały nie tylko interes fiskalny skarbu państwa, ale również prawa obywateli.

- Przykładem przepisów, które niwelują negatywne konsekwencje kumulacji sankcji karnoskarbowych oraz administracyjnych są wprowadzone w 2017 r. do ustawy o podatku od towarów i usług regulacje dotyczące sankcyjnego podatku VAT (dodatkowego zobowiązania) - art. 112b ww. ustawy. Z przepisów tych wynika bowiem wprost, iż dodatkowe zobowiązanie (sankcja) nie znajdzie zastosowania w stosunku do osób fizycznych, które za ten sam czyn ponoszą odpowiedzialność za wykroczenie skarbowe albo za przestępstwo skarbowe. W mojej ocenie podobne rozwiązanie powinno zostać wprowadzone w ustawie o grach hazardowych - konkluduje Paweł Suchocki.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/podwojna-kara-dla-nieroztropnych-detalistow-skarbo,54229>